PRAWO LUDU

TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ - WYCHODZI W KAŻDY PIĄTEK.

Nr. 43. Kraków, 27 października 1911 r. Rok XIV.



Wojna włosko-turecka: Widok Trypolisu.

Ks. Stanisław Stojałowski.

Zmarł w Krakowie w poniedziałek dnia 23 bm. ks. Stojałowski. Jedna karta dziejów ruchu ludowego w Galicyi zamknęła się. Wraz ze śmiercią przywódcy znikło z horyzontu politycznego stronnictwo stojałowczyków.

Ks. Stojałowski, urodzony w 1845 r. w Zniesieniu pod Lwowem, po ukończeniu gimnazyum wstąpił do zakonu Jezuitów, gdzie go wyświęcono na księdza. Z powodu jednak ostrej reguły zakonu, a nieokiełznanej swej natury, wystąpił z niego i został zwykłym księdzem. Dostawszy tłuste probostwo w Kulikowie pod Lwowem popadł w zatargi z arcybiskupem lwowskim z powodu stosunku swego do kobiet. Zatargi te pchnęły go do zupełnego oddania się polityce. Kupiwszy w r. 1875 od prof. Pieniążka dwutygodniki „Wieniec“ i „Pszczółkę“, stworzył pierwszy ludowy tygodnik polityczny. Rozpocząwszy energiczną agitacyę wśród chłopów, która oczywiście obracała się koło walki ze szlacheckimi i klerykalnymi rządami, spotkał się z wrogiem prześladowaniem ze strony „żelaznego“ namiestnika hr. Badeniego.

W r. 1895 aresztowany podczas wyborów do sejmu, przesiedział czas wyborów w więzieniu cieszyńskiem. Usunięty przez episkopat od spełniania funkcyi księdza, obrzucony klątwą, udał się do papieża, przed którym się w końcu ugiął. Przed grożącem mu więzieniem uciekł do Czaczy na granicy węgierskiej, gdzie wydawał swoje pisemko. Aresztowany przez władze węgierskie, redakcyę swego pisma powierzył tow. T. Regerowi.

W roku 1897, po zaprowadzeniu wyborów z piątej kuryi, stanęło jego stronnictwo do wyborów do parlamentu i wysłało do Wiednia 6 posłów, którzy wraz z również wybranym tow. Daszyńskim stanęli poza Kołem polskiem. Wybory te odbyły się w sojuszu z partyą socyalistyczną. Sam dostał się do parlamentu przy wyborach uzupełniających z okręgu łańcuckiego w 1898 r. W 1897 roku kandydować nie mógł, gdyż nie miał biernego prawa głosowania z powodu hańbiącego wyroku o sprzeniewierzenie pieniędzy chłopskich, złożonych na „lampę jerozolimską“.

Był czas, kiedy obrzucony klątwą, marzył o założeniu narodowego kościoła i porozumiewał się w tym celu z rosyjskiemi władzami. Zapuścił brodę, chodził jak pop rosyjski i pisywał korespondencye do urzędowego „Warszawskiego Dniewnika“. Jeden rys charakteru, a mianowicie łapczywość na pieniądze, ujawniona już w procesie o „lampę jerozolimską“, zgubiła go.

Szlachta galicyjska, która nie mogła go złamać prześladowaniami, kupiła go w 1898 r. Stojałowski wstąpił do Koła polskiego i zaczął hamować ruch ludowy, prowadzony przez Stapińskiego. W walce między nim a Stapińskim został pobity i pozbawiony wpływów na wsi. Szlachta, widząc to po wyborach w 1907 r., zakupiła Stapińskiego, który stał się wpływowym politykiem chłopskim, a odrzuciła precz pobitego Stojałowskiego, którego też następnie utrącono przy wyborach w 1911 roku.

Mając wielkie zasługi rozbudzenia ruchu ludowego w Galicyi, stoczył się jednak Stojałowski na dno upadku dzięki swemu jezuickiemu wychowaniu i chytrości na pieniądze. Opuszczony przez szlachtę, sprze-

dał się wszechpolakom, którym też zostawił „Wieniec i Pszczółkę“.

Brak silnej, zdrowej organizacyi chłopskiej i brak wyrobionych i skupionych koło niego inteligentnych ludzi, umożliwił mu koziołki polityczne, które popełniał z wrodzonej szlacheckiej awanturniczości.

W każdym razie był to pierwszy budziciel uśpionego ludu w Galicyi.

Z IZBY POSŁÓW.

Izba posłów po odesłaniu do komisyi wniosków drożyźnianych i wniosków w sprawie podwyższenia płac urzędników, obradowała 17, 18 i 19 bm. nad

reformą regulaminu,

tj. porządku obrad Izby posłów. Regulamin ten, przedłożony przez rząd, krępuje posłów w wystąpieniach w Izbie posłów. To też poseł tow. Seitz wskazał, że obecny regulamin wymaga reformy, jednakże projekt rządowy, który np. zakazuje wnoszenia interpelacyj z pism skonfiskowanych jest nie do przyjęcia.

Projekt odesłano do komisyi regulaminowej, gdzie dozna licznych zmian.

O naruszenie nietykalności.

Poseł tow. Daszyński zwrócił uwagę Izby na naruszenie nietykalności posła towarzysza Regera przez to, iż władze przesłuchiwały przewodniczących wiecu w Orłowej w sprawie mowy, wygłoszonej na nim przez tow. Regera. Prezydent Izby przyrzekł sprawę tę zbadać.

Poczem Izba dnia 20 bm. obradowała nad przedłożeniem

o fakultecie włoskim.

Rząd wprawdzie życzył sobie, żeby naprzód wziąć pod obrady budżet, a potem dopiero przedłożenie o fakultecie włoskim, lecz przeszedł przeciwny wniosek posła włoskiego Conciego.

Oznaczało to klęskę rządu, który w prawdziwie konstytucyjnem państwie, jak Anglia lub Francya, wskutek takiego głosowania podałby się do dymisyi. Inna rzecz jest z pół-konstytucyjnym rządem austryackim, który niema większości w parlamencie, mając za sobą tylko Niemców i oczywiście Koło polskie.

Przedłożenie o fakultecie włoskim przyznaje milionowi Włochów austryackich, mieszkających w południowym Tyrolu i na Pobrzeżu utworzenie wydziału prawniczego z włoskim językiem wykładowym w Wiedniu.

Działa tu silny wpływ państwa włoskiego, który skłonił rząd austryacki do dania milionowi Włochów uniwersytetu, mimo iż własnego uniwersytetu nie ma 3-milionowy naród ukraiński i 1½ milionowy naród słoweński.

Za uniwersytetem włoskim powinieni ść uniwersytet ukraiński i słoweński.

W dyskusyi przemawiał dn. 21 bm. poseł tow. Oliva. Poczem dyskusyę odroczono do wtorku 24 bm.

Na wtorkowem posiedzeniu przemawiali posłowie tow. dr. Batisti i Tomaszek.

Z komisyj parlamentarnych.

Najważniejsze sprawy a mianowicie wnioski w sprawie drożyzny i w sprawie polepszenia płac urzędników i sług państwowych znajdują się obecnie w komisyi drożyźnianej i komisyi urzędniczej i w nich skupiła się cała praca.

W komisyi drożyźnianej na posiedzeniu w dn. 17 b. m. na wniosek posła tow. dra Rennera przystąpiono natychmiast do obrad nad

drożyzną mięsa.

Poseł tow. dr Renner postawił wniosek, stwierdzający, że dowóz mięsa argentyńskiego do Austryi nie zawisł od zgody rządu węgierskiego. Rząd bowiem powołuje się na konieczność zgody rządu węgierskiego i dlatego z powodu sprzeciwu Węgier nie chce pozwolić na dowóz mięsa argentyńskiego. Uchwalenie zatem wniosku tow. Rennera dałoby wolną drogę rządowi austryackiemu.

W dyskusyi poseł Haller (konserwatysta z Koła polskiego) oświadczył się przeciw wnioskowi tow. Rennera i oświadczył, że niema drożyzny!

Dyskusyę kontytuowano 19 b. m.

Poseł tow. Renner zmienił wniosek w tym kierunku, że domaga się on 1) zezwolenia rządu na dowóz mięsa argentyńskiego i 2) zawarcie traktatu handlowego ze Serbią w celu sprowadzenia stamtąd bydła i mięsa.

Poseł Zieleniewski (demokrata z Koła polskiego) oświadczył się za wnioskiem tow. Rennera. Na posiedzeniu w dn.20 b. m. posłowie z Koła polskiego hr. Lasocki (ludowiec), Steinhaus i Haller (konserwatyści) występowali przeciw dowozowi taniego mięsa.

Hr. Lasocki zaprzeczył wbrew urzędowym cyfrom, jakoby w Austryi nie panował brak bydła (oczywiście szlachcicom bydła nie brakuje!)

Poseł Haller postawił wniosek, aby mięso argentyńskie uznać za niebezpieczne dla naszego bydła i aby uznać prawo Węgier do zgody na jego dowóz.

Poseł Haller, który jest obszarnikiem, staje więc na stanowisku lichwiarzy mięsnych i przez takie sztuczki nie chce dopuścić taniego mięsa argentyńskiego. I jest to poseł biednych górali z powiatu żywieckiego!

Obrady komisyi odroczono do wtorku 24 bm.

Na wtorkowem posiedzeniu poseł tow. dr Marek zgłosił wniosek, wzywający rząd do otwarcia granic dla importu żywego bydła i mięsa, jakoteż żywego drobiu z Rosyi bez ograniczeń co do czasu i ilości, dalej do zniesienia ceł na te artykuły i udzielenia 50% zniżki taryfowej bez względu na odległość.

Wybrany z łona komisyi drożyźnianej subkomitet dla spraw kartelowych na posiedzeniu w dn. 18 b. m. zajmował się

drożyzną cukru.

Wzięto pod obrady wniosek posła tow. Adlera, aby pozwolić na handel sacharyną (środkiem słodzącym), przez co zmusi się kartel cukrowy do zniżenia cen cukru.

W obronie kartelu cukru, do którego należy też członek Koła polskiego poseł ks. Lubomirski, współwłaściciel fabryki cukru w Przeworsku, stanął oczywiście członek Koła polskiego poseł Steinhaus, który bronił podrożenia cukru rzekomym nieurodzajem buraków!

Wniosek posła tow. dra Adlera odrzucono, a wezwano jedynie rząd do pertraktowania z kartelem w sprawie zniżenia cen cukru, czego oczywiście kartel dobrowolnie nie zrobi.

Jeden już wniosek socyalistyczny obalono. **Koło polskie stanęło w obronie kieszeni księcia Lubomirskiego a przeciw milionom ludności galicyjskiej!**

Wyborcy powinni to sobie zapamiętać.

Tensam subkomitet na posiedzeniu w dniu 20 b. m. zajmował się

drożyzną węgla.

Poseł tow. dr. Renner postawił wniosek, aby ostro karać tych właścicieli kopalń, którzy nie zachowują przepisów o ochronie robotniczej oraz wniosek, aby węgle z państwowych kopalń sprzedawać wprost konsumentom.

Komisya urzędnicza

na posiedzeniu w dniu 18 b. m. wybrała na wniosek posła tow. dra Ellenbogena 5 subkomitetów: 1) dla urzędników państwowych, 2) urzędników kontraktowych, 3) dla personalu kolejowego, 4) pocztowego, 5) dla robotników państwowych.

Do subkomitetu pod 1) weszli posłowie tow. Glöckl i Forstner, pod 2) pos. tow. dr Szmeral, pod 2) pos. tow. Tomschik, pod 4) pos. tow. Moraczewski, pod 5) pos. tow. Glöckl i Silberer.

Poseł tow. Moraczewski domagał się podwyższenia płac urzędniczych i służby o 25%.

Na wniosek posła tow. Ellenbogena przedłożenie rządowe oraz wnioski posłów tow. Tomschika i Moraczewskiego przekazać subkomitetom.

Na wniosek posła tow. Glöckla uchwalono rezolucyę wzywającą rząd do natychmiastowego przedłożenia pragmatyki służbowej.

Żądania kolejarzy.

Subkomitet dla spraw personalu kolejowego odbył posiedzenie w dniu 20 bm. Pos. tow. Tomschik uzasadniał swój wniosek i wskazał, że **14** milionów koron, ofiarowanych kolejarzom nie wystarczy, gdyż tu potrzeba **69** milionów koron, jak tego domaga się wniosek socyalistyczny.

Poseł **German** (Koło polskie) uznaje wprawdzie, że 14 milionów nie wystarczy, jest jednak przeciwny zmianie przedłożenia rządowego t. j. **przeciwny podwyższeniu tej sumy!**

Referentem dla robotników kolejowych wybrano tow. Tomschika.

Z klubu polskich posłów socyalno-demokratycznych.

Klub na posiedzeniu w dniu 18 bm. uchwalił na wniosek tow. dra Diamanda postawić w komisyi dla spraw służby państwowej wniosek o

podwyższenie płac robotników magazynów wojskowych o 25%.

Na wniosek posła tow. Daszyńskiego uchwalono domagać się takiej samej podwyżki dla niższych urzędników, podurzędników, sług i robotników.

Następnie uchwalono wypracować jednolity projekt podwyższenia i uregulowania poborów służbowych dla wszystkich kategoryj służby państwowej.

Pos. tow. Lieberman zwrócił uwagę na wywóz ziemniaków do Prus, wobec czego grozi nam brak ziemniaków. Uchwalono poruszyć sprawę tę w komisyi drożyźnianej, oraz wysłać deputacyę złożoną z posłów tow. Daszyńskiego, Diamanda, Liebermana i Marka do ministeryum handlu.

Dalej uchwalono domagać się w komisyi drożyźnianej utworzenia wielkich rzeźni na granicy rosyjskiej, celem dostarczenia taniego mięsa z Rosyi, czasowego zniżenia ceł na zboże oraz dostarczenia taniego drzewa opałowego z lasów państwowych. W lasach państwowych panuje straszna gospodarka. Wystąpił przeciw niej swego czasu poseł Zamorski, spadkobierca i następca Stojałowskiego. Wkrótce jednak p. Zamorski pogodził się z dyrektorem lasów p. Cieńskim, w zamian zaco otrzymał poparcie przy wyborach i tanie drzewo dla swoich hyen wyborczych. Skandaliczną gospodarkę w lasach państwowych poruszy w komisyi drożyźnianej poseł tow. dr Marek.

Wojna włosko-turecka.

Charakterystyczną rzeczą jest, że papież i duchowieństwo stanęło po stronie zaborczej wyprawy włoskiej.

Kardynałowie błogosławią idących na wojnę!

I tak kardynał Maffi w Pizie, błogosławiąc wojska idące na rzeź, mówił: „Żołnierze kochani! Święty Antoni niech doda wam zwycięstwa! Obszary afrykańskie wołają was“ i t. d.

Dlaczego klerykali popierają tak dalece wojnę, mimo przykazania „nie zabijaj“ i mimo niezgody z rządem włoskim? Oto, jak już pisaliśmy, idzie tu o bank klerykalny „Banco di Roma“. Bank ten zakopał w piaskach Trypolisu 10 milionów koron i znajduje się przed bankructwem. W obronie tych 10 milionów wysyłają krzewiciele religii miłości, wysyłają ludzi na rzeź!

Socyaliści włoscy przeciw wojnie.

Natomiast socyaliści włoscy, którzy nie klepią obłudnie przykazania „nie zabijaj“, wystąpili energicznie przeciw wojnie. Zaraz po wybuchu wojny urządzili demonstracyjny, jednodniowy strejk, a obecnie kongres socyalistyczny w Modenie uchwalił następującą rezolucyę przeciw wojnie:

Kongres wyraża żywy protest przeciw międzynarodowej polityce Włoch. Włoski socyalizm potwierdza swoją odrazę do wojny i przesyła w chwili, w której wszyscy socyaści są zgodni w osądzeniu postępku Włoch, bratnie pozdrowienie towarzyszom tureckim. Wyraża życzenie, żeby wzrost socyalizmu umożliwił załatwienie międzynarodowych kwestyj przez środki, które odpowiadają wyższym uczuciom i społecznemu poczuciu wspólności.

Rezolucyę przesłano socyalistycznym posłom w parlamencie tureckim.

Zajęcie Benghazi.

Po zajęciu Trypolisu wojska włoskie wzięły się do zdobycia Benghazi, miasta portowego na zachodniem wybrzeżu kraju Benghazi, położonego na wschód od Trypolisu. Dnia 18 bm. admirał Aubry wezwał garnizon w Benghazi do kapitulacyi. Władze tureckie odmówiły poddania się, poczem admirał udzielił im zwłoki do 19 bm. godz. 6 rano. Morze całą noc było wzburzone, panował silny wicher z deszczem. Ponieważ nad ranem zdawało się, że się wypogodzi, o godz. 6 rano, kiedy minął oznaczony termin poddania się, rozpoczęto bombardowanie fortyfikacyj, które jednak krótko trwało, mianowicie do chwili, kiedy rozpocząć się mogło wylądowanie wojsk. Naprzód wysadzono na ląd kompanię marynarki, następnie wojsko regularne.

Kiedy pierwsze oddziały włoskie wyszły na ląd, Turcy przyjęli je silnym atakiem; Włochom udało się ich jednak odeprzeć.

Na ląd wysadzono 4000 żołnierzy, mimo że opór Turków, którym pomagała część ludności arabskiej, był bardzo silny.

Walka rozpoczęła się o godzinie 9 rano i trwała do zachodu słońca. Przez wykonane okrążenie wroga, o zachodzie słońca Włosi zdobyli koszary i miejscowość Sidi Hussein. Wieczorem wszystkie wojska wylądowały i przepędziły noc na zdobytych pozycyach.

Z powodu ponownego ataku Arabów, rano było koniecznem bombardowanie południowej części miasta. Dnia 20 b. m. obsadzono miasto.

Zajęcie Derny.

Druga dywizya i eskadry zjawiły się dnia 16 b. m. pod Derną, miastem portowem na wschodniem wybrzeżu Benghazi. Deputacya arabów udała się na pokład okrętu admiralskiego i prosiła, by nie bombardowano miasta, bronionego przez nieliczną garstkę piechoty i posiadającego tylko kilka dział. Zażądano poddania się, lecz trzej Turcy, którzy znajdowali się na okręcie, odmówili wydania miasta. Kazano im powrócić na ląd, poczem rozpoczęto bombardowanie szańców i koszar, które zniszczono.

Kilka szalup wysłano z wojskiem, które miało wylądować. Równocześnie wzmocniono bombardowanie załogi. Szalupy, gdy wylądowały, przyjęte zostały salwą karabinową, co tylko nieznaczne wyrządziło szkody.

Morze było tak wzburzone, że musiano odwołać wojsko, które miało wylądować. Dnia następnego panował silny wicher, uniemożliwiający wszelkie operacye.

Dnia 18 b. m., skoro nastała pogoda, wysłano ponownie kompanię, której też udało się obsadzić miasto, poczem wywieszono chorągiew włoską.

Aeroplany na placu boju.

Z Trypolisu donoszą: Kapitan Piazza wykonał 21 b. m. na aparacie Bleriota ewolucye, co wśród Arabów wywołało wielkie zdziwienie i przestrach, bo przypisywali temu aparatowi siły nadprzyrodzone.

Straty Włochów.

Walki w Benghasi przyniosły mimo zwycięstwa włoskiego dużo strat Włochom. Dotąd miało tam zginąć 2000 ludzi. Straty te należy wziąć na karb dzielności Arabów, którzy popierają Turków.

Niemiecka socyalna demokracya w Austryi.

Z końcem października odbędzie się w Insbruku zjazd niemieckiej socyalnej demokracyi Austryi. Zarząd partyjny ogłosił sprawozdanie, z którego podajemy tu następujące cyfry:

Ilość zorganizowanych z 114.216 w r. 1910 wzrosła w r. 1911 na

146.623 członków.

Organizacya kobiet, która dwa lata temu liczyła zaledwie 6412 członkiń, obecnie liczy **16.535.**

Organizacya robotników młodocianych, licząca dwa lata temu 109 grup, ma obecnie 195 grup **9142 członków.**

Liczba głosów socyalistycznych (tylko niemieckich) wynosiła w roku 1907 513.219, a w 1911 r.

541.989 głosów.

Liczba socyalistycznych radców gminnych wzrosła z 1265 na **1357!**

Liczba dzienników wzrosła z 2 na **6.**

W parze z silną organizacyą polityczną i silną prasą idzie organizacya współdzielcza, licząca

360 stowarzyszeń spożywczych.

a więc o 25 więcej, niż przed dwoma laty. Na każdem polu partya stawia coraz to nowe twierdze.

Ze wzrostem liczby członków wzrosły też fundusze partyi. Dochody zarządu partyjnego za ostatnie dwa lata wynosiły

131.269 K,

podczas gdy w poprzednim okresie dwuletnim 100.000 K. Nietylko ilość członków i wkładek wzrosła, spotężniała też działalność partyi. Luźną organizacyę przetworzono na ścisłą, opartą na stowarzyszeniach politycznych. Urządzono

4847 zgromadzeń partyjnych,
23.723 konferencyj mężów zaufania,
3743 zgromadzeń ludowych.

Towarzysze niemieccy w Austryi doskonale zrozumieli, że nawet tak wytężająca akcya zgromadzeniowa nie wystarcza, że trzeba koniecznie pogłębić zasady socyalistyczne wśród mas robotniczych. Stworzyli w tym celu

centralę dla pracy oświatowej.

Centrala ta urządziła 77 cyklów odczytowych, 1345 luźnych odczytów, 1856 wieczorów dyskusyjnych. Prócz tego obok stałej szkoły partyjnej w Wiedniu urządzono kilkotygodniową szkołę partyjną w Podmokłem (Czechy północne).

Potężnym motorem oświatowym jest też



Wojna włosko-turecka.
Sultan i ministrowie tureccy.

księgarnia partyjna wiedeńska, która sprzedała w okresie sprawozdawczym

1,370.000 książek.

Nie wliczono tu wydawnictw związków zawodowych. Największy nakład osiągnęły broszury wyborcze po 6 hal., których rozeszło się

850.000 egzemplarzy.

Olbrzymie kadry zorganizowanych politycznie, zawodowo i współdzielczo, potężna prasa i wytężająca akcya oświatowa — oto główne podstawy, na których rozwija się partyjna działalność niemieckiej socyalnej demokracyi w Austryi.

PIEKARNIA LUDOWA W PODGÓRZU.

Celem regulowania i obniżenia targowej ceny chleba przystąpili podpisani do zorganizowania Towarzystwa udziałowego dla budowy wielkiej fabryki chleba w Krakowie z produkcyą nieobliczoną na zysk.

Niebywała drożyzna wszelkich środków spożywczych skłoniła jednak podpisanych już w chwili obecnej do otwarcia na czas przejściowy piekarni o zwykłych miejscowych rozmiarach, którą puszczamy w ruch od wtorku 24 b. m. pod firmą Piekarni Ludowej.

Przedni i smaczny chleb z Piekarni Ludowej oznaczony będzie na każdym bochenku wyciśniętym, prawnie zastrzeżonym znakiem Piekarni Ludowej: Młot w kole zębatem.

Piekarnia ludowa jest oddana na cel publicznej użyteczności.

Chleb z Piekarni Ludowej będzie tańszym a lepszym i zdrowszym.

Magistrat miasta Krakowa wyznaczył dla sprzedaży tego chleba miejsce na Rynku głównym (naprzeciw handlu Hawełki), tudzież na placu Wolnica (obok Ratusza.

Magistrat miasta Podgórza wyznaczył na ten cel sklep w hali targowej przy ulicy Kalwaryjskiej. Skład piekarni w Podgórzu przy ul. Kopernika l. 21.

W tych miejscach wywieszone będą cenniki Piekarni Ludowej.

Chleb z Piekarni Ludowej będzie miał poręczoną wagę czterofuntową.

Towarzysze! Kupujcie chleb tylko z Piekarni Ludowej!

Za komitet organizacyjny:

Dr Emil Bobrowski. Dr Józef Drobner.

Nowiny krakowskie

Z Rakowic piszą nam: Gospodarze u nas idą śladem kamieniczników w Wielkim Krakowie i lokatorów, biednych robotników, prześladują. Jeden z nich, nazwiskiem Rychlik Jan, miał lokatora, Kucharskiego Jana, który tam mieszkał 1½ roku, płacąc regularnie czynsz. Tymczasem teraz, chcąc to mieszkanie drożej mieć płacone, starego lokatora wysyłał do stajni, a gdy ten nie chciał tego zrobić, to z początkiem bm. zaczął go szykanować, wyrywając drzwiczki i lufty z pieca, zmuszając tym sposobem biednego robotnika do wyprowadzenia się! Tak postępują ci gospodarze z Rakowic, którzy połowę wolnego czasu przesiadują w kościele, a drugą połowę piją jak Gambrinusy, kłócąc się ze swymi lokatorami.

Wodociągi w Podgórzu. Rada miejska na posiedzeniu w dniu 19 b. m. uchwaliła wybudować własny wodociąg kosztem 1.200.000 K. W dyskusyi przemawiał tow. dr Bobrowski, który omówił znaczenie wodociągu pod względem zdrowotnym.

Po kniaziu, książę. Na stanowisko biskupa krakowskiego przeznaczony został książę Sapieha, zwolennik szlacheckiej polityki konserwatywnej. Pominięto więc „zasłużonego“ biskupa Pelczara, a dano pierwszeństwo księciu. Oto kościół maluczkich, który nie ceni tytułów i bogactwa, ale tylko w kazaniach dla... biednych!

Wybór zwierzchności gminnej w Rakowicach odbył się we wtorek dnia 24 b. m. Starostwo bowiem unieważniło wybór zastępcy wójta. Zastępcą wójta wybrano tow. Rychlika Wojciecha, dotychczasowego asesora, asesorem tow. Satorę Jana. Wójtem jest tow. Prochowski.

Podgórze nie przyłącza się do Krakowa! Rada miasta Podgórza na posiedzeniu w d. 24 uchwaliła nie zgodzić się na przyłączenie miasta Podgórza do Krakowa. Za wnioskiem tow. dra Bobrowskiego, aby poczynić pertraktacye w sprawie przyłączenia się, oświadczyło się tylko 2 radców.

Z KRAJU.

Spadek po ks. Stojałowskim. Jeszcze za życia ks. Stojałowskiego objął spadek po nim narodowo-demokratyczny poseł Jan Zamorski. Na N-rze 43 „Wieńca i Pszczółki“, wychodzącej w Białej, figuruje on jako „wydawca i redaktor naczelny“. Podpis ks. Stojałowskiego, figurujący na niej od lat 37, znikł zupełnie. Buńczucznie i prawdziwie po wszechpolsku przemawia Zamorski w artykule „Kochani bracia“, gdzie nawet znajomość pisma świętego widać u niego. Powoławszy się na czteroletnie siedzenie w parlamencie razem z ks. Stojałowskim, pisze Jasio: „Wiem więc, co i jak robić należy.“ Wiedząc o tem, „zamierzam objechać wszystkie placówki, gdzie się gromadzi większa część stojałowczyków“. Przy granicy śląskiej chce objechać ile możności wszyskie miejsca itd. Sądzimy, że robotnicy nasi przyjmą go w tych objazdach jak należy.

Redakcya jednak w niczem się nie zmieniła pod jego kierunkiem. Te same ujadania na żydów i socyalistów, co dawniej. A blagi zaś znacznie więcej. I tak w artykule „Argentyńskie mięso“ kpi po prostu z nędzy robotników i blaguje, że mięsa argentyńskiego nikt jeść nie chciał; że musiano go odesłać do Włoch. Ukrywa bezczelnie fakt, że odesłano mięso argentyńskie do Włoch, gdy rząd austryacki nie chciał pozwolić na jego wyładowanie.

Tanie mięso argentyńskie leży według niego w interesie żydowskich kapitalistów, a nie robotników! Zarabia bowiem na przewozie mięsa towarzystwo okrętowe Austro-Americana. Lepiej jednak, że towarzystwo zarabiało na przewozie, niż żeby mu dawano milionowe subwencye z pieniędzy podatkowych, jak to zrobił na podstawie § 14 koleżka Zamorskiego b. minister Głąbiński!

Precz z blagierem Zamorskim, który staje w obronie drożyzny mięsa!

Z Trzebini wsi otrzymujemy skargi na nauczycielkę I klasy ludowej G., że bije dzieci. Dziwimy się, że p. nauczycielka nie wie, że już dawno usunięto ze szkoły bicie. Na razie może ta notatka poskutkuje.

Gospodarka ludowców. We wrześniu br. nastąpiło otwarcie nowo wybudowanej szkoły w Gorzeniu pod Wadowicami. By dzień ten w gminie upamiętnić, uchwalił miejscowy komitet szkolny kilkadziesiąt koron na zakupno rozmaitych książeczek, modlitewników i łakoci dla dziatwy szkolnej, które to rzeczy miały być dzieciom rozdane po uroczystości otwarcia. Cóż się jednak nie dzieje? Oto przewodniczący komitetu szkolnego, Gaczorek, gorący zwolennik „panów ludowców“ wraz z kilku innymi, jemu podobnymi, radnymi gminy, zamiast zakupić za te pieniądze podarunki dla dzieci, cichutko kupili kilka ćwiartek piwa, wódki i tem tak się uraczyli, że niektórzy z nich, jak Piwowarczyk, wymiotowali. Tymczasem dzieci po skończonej uroczystości otwarcia, czekały gromadnie na polu przed szkołą na przyrzeczone podarki, oczywista napróżno.

„Panowie radni“ ucztowali, racząc się, czem kto mógł. Wreszcie jeden z księży, których aż kilku na tę uroczystość przybyło, „zmiłował się“, wyszedł do zawiedzionych dzieci i rozdał im pudełko krochmalowych cukierków, drugie zaś pudełko zamiast im oddać do rąk, wysypał do końskiego łajna i kazał dzieciom z niego wybierać.

Tak to się u nas marnuje grosz zebrany dla szerzenia choćby promyczka oświaty, księża zaś swoją czułą opieką starają się w jakikolwiek sposób zadokumentować chłopskim dzieciom ich nędzę i ich „niższość“.

Owoce naszej pracy. (Z Ostrawy i okolicy). Stanowisko nauczycieli podczas akcyi wyborczej wykopało przepaść między nauczycielstwem a zorganizowaną klasą robotniczą. Zasłużona krytyka, z jaką prasa partyjna do nauczycieli się odniosła, obudziła u narodowców obawy o polskie szkolnictwo na Śląsku i pograniczu morawskiem. Narodowcy różnych odcieni zawodzili żałośnie, że socyaliści, krytykując nauczycieli, zadają ciosy polskiej szkole i rezultatem tego będzie, opustoszenie polskich szkół. Tych obaw nie podzielali socyaliści; akcyę szkolną ujęli w swoje silne i niezawodne ręce sami robotnicy, bez nauczycieli (nawet do komitetów rodzicielskich nie wpuszczono nauczycieli) i rezultat tej pracy okazał się znakomity. Wynik zapisów jest tego roku lepszy, jak w latach poprzednich. W Polskiej Ostrawie zapisało się do polskich szkół 467 dzieci, o 55 więcej, niż w przeszłym roku. W Gruszowie zapisało się 428 dzieci, o 72 więcej (wraz z ochronką). W Witkowicach 128, przyrost 42 dzieci; w ochronce jest 72 dzieci. Do polskich szkół w Ostrawie Morawskiej zapisało się ogółem 612 dzieci; do szkoły ludowej 344, do męskiej wydziałowej 87, do żeńskiej 109, do ochronki 72 dzieci. W Przywozie polska szkoła ma 254 dzieci, ochronka 117. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że do roku 1901 nie mieliśmy w Ostrawskiem ani jednej szkoły, to zrozumiemy, jaki ogromny krok naprzód zrobiła klasa robotnicza pod względem uświadomienia narodowego. Obecnie uczęszcza w Ostrawskiem 3451 dzieci do dwóch szkół wydziałowych, 11 ludowych i 9 ochronek. Także szkoła w Boguminie wykazuje w tym roku znaczny postęp. Zeszłego roku uczęszczało do tej szkoły zaledwie 152 dzieci, tego roku 206 dzieci. I w Boguminie, jak i wszędzie indziej wytężonej pracy socyalistów rozwój szkolnictwa polskiego mamy do zawdzięczenia. Jeżeli dodamy jeszcze do tego gimnazyum w Orłowej, które rozwija się bardzo dobrze a uczęszcza do niego 98% dzieci górników i robotników innych kategoryi, to przychodzimy do przekonania, że polskie szkolnictwo na Śląsku i Ostrawskiem będzie się stale rozwi-

jało, dzięki uświadomieniu, które zatacza co raz szersze kręgi. Możemy z całem przekonaniem powiedzieć: To owoce socyalistycznej pracy!

Z zaboru rosyjskiego.

Biskup za tajnością rozprawy Macocha. Z Warszawy donoszą, że na skutek usilnych starań katolickiego kleru, a zwłaszcza biskupa Zdzitowieckiego sprawa Macocha oraz sprawa świętokradztwa w Częstochowie będzie się odbywała z wykluczeniem jawności.

Klerykali boją się więc światła dziennego. W mrokach niejawności łatwiej ukryć zbrodnie świątobliwych sług bożych.

Przegląd społeczny.

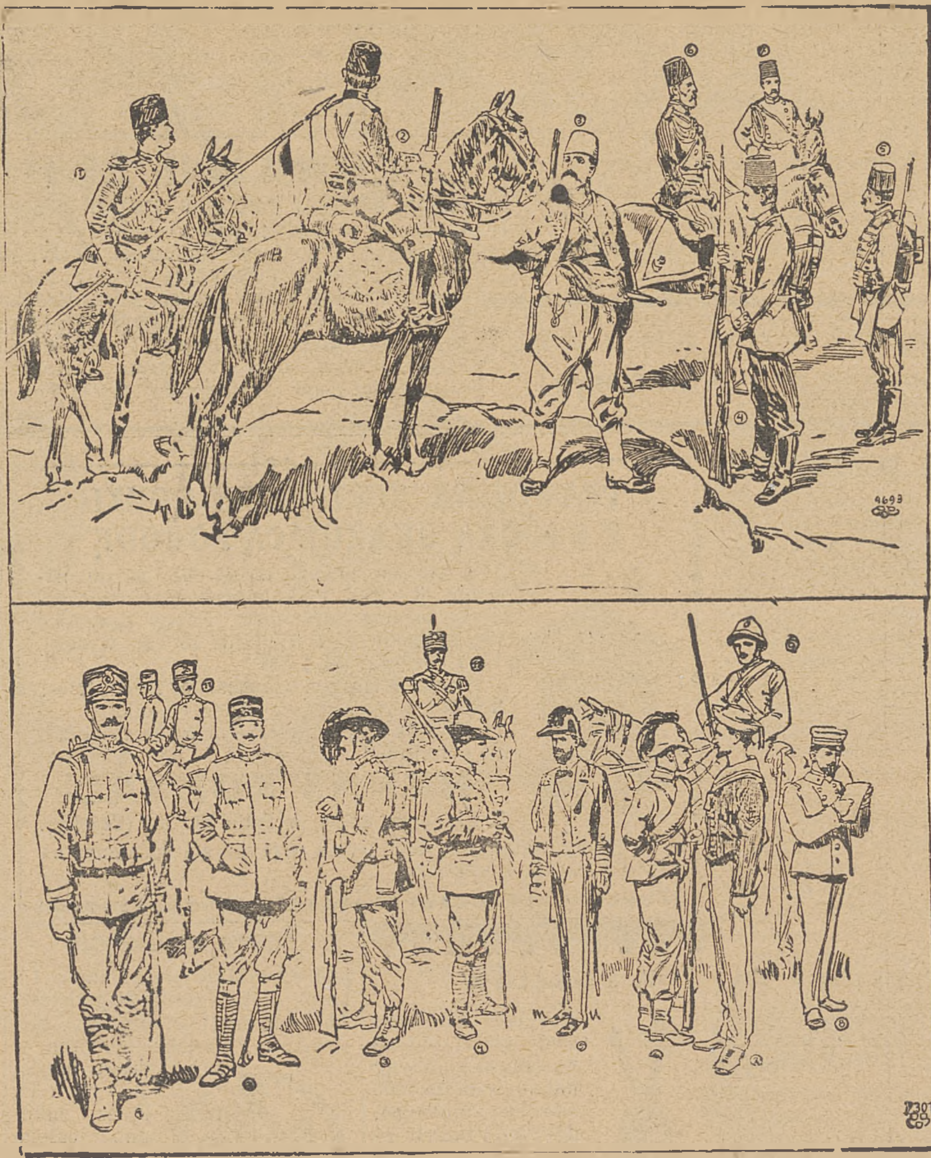
Baczność salinarze! Nadradca Windakiewicz wysłany został z ministeryum do zbadania stosunków robotniczych — w myśl wniosku posła tow. inż. Moraczewskiego, otóż zwracamy Waszą uwagę, że odważnie i prawdziwie powinniście omówić sprawy:

1) rozwiązanie Kasy brackiej w myśl uchwały naszej konferencyi, 2) budowę mieszkań, 3) dostawa rzetelna i czasowa drzewa, 4) sekatury dozorców i urzędników za należenie do organizacyi.

Dnia 15 b. m. tow. Stolarczyk na konferencyi nadradcy Windakiewiczą w Drohobyczu dzielnie reprezentował postulaty naszej organizacyi.

Konferencya odbywa się bez udziału zarządców i urzędników tak, że nie potrzebujecie obawiać się sekatury.

Mówcie reprezentantowi ministeryum, to wszystko, co mówiliście nam i naszym posłom, a co oni poruszyli we Wiedniu.



Wojna włosko-turecka.

Rysunek u góry: Armia turecka: 1. Ułan. 2. Dragon. 3. Albańska piechota. 4. Turecka piechota. 5. Artylerya. 6. Oficer sztabowy.

Rysunek u dołu: Armia włoska: 1. Piechota. 2. Oficer piechoty. 3. Strzelcy-Bersalieri. 4. Strzelcy alpejscy. 5. 6. 7. 8. Marynarka. 9. Kawalerya. 10. Oficer sztabowy. 11. Artylerya.

Zwycięzka rewolucya w Chinach.

Według telegramów nadesłanych z Chin rewolucya jest górą. Jakie olbrzymie znaczenie może mieć dla Europy ostateczne zwycięstwo rewolucyi, zobaczymy, gdy zastanowimy się nad obszarem i ludnością Chin. Otóż obszar Chin jest o milion kilometrów kwadratowych większy od całej Europy. Ludność zaś Chin wynosi **400** milionów ludzi, to jest ¼ część ludzkości. Chiny, które posiadały wcześniej niż Europa naj ważniejsze wynalazki, jak n. p. porcelanę proch strzelniczy, jedwab, papier, druk, kompas, zakośniały w swej kulturze, aż dopiero w ostatnich latach XIX wieku zaczęły przyjmować kulturę i wynalazki europejskie. Kapitalizm wtargnął do Chin i wywołał tam zmiany społeczne i polityczne. Budowa linij kolejowych, których ilość z 200 kilometrów wzrosła w r. 1909 na 8500 miała dla Chin ogromne znaczenie. Ekspolatacya rudy żelaznej i fabrykacya stali, stworzyła proletaryat fabryczny chiński. Stare formy gospodarki naturalnej zaczął wypierać kapitalizm. Straszny wyzysk, jakiego dopuszczali się europejscy i amerykańscy kapitaliści i dyplomaci na Chinach obudził silny ruch polityczny. Domagano się zwołania parlamentu, reformy wojskowej i administracyjnej. Gdy najeźdnicza dynastya Mandżurów zaczęła się temu opierać obiecując zwołanie parlamentu w 1917 a później 1913 r., wybuchały rewolucye, z których obecna rozwinęła się z żywiołową siłą.

Zwycięstwo rewolucyonistów.

Z Hankau donoszą, że rewolucyoniści w tamtym tygodniu odnieśli zwycięstwo nad wojskami rządowemi. Okręty wojenne cofnęły się z wyjątkiem krążownika, który się przyłączył do rewolucyonistów. Wojska cesarskie cofnęły się do obozu. Rewolucyoniści otrzymawszy posiłki uderzyli na obóz wojsk cesarkich i zdobyli go. Spalili oni tysiące chat, aby wojska cesarskie nie miały w nich schronienia. W obozie opuszczonym przez wojska rządowe znaleziono 6 wagonów amunicyi i bagażów oraz namioty.

Bunt wojsk pekińskich.

Szkoły wojskowe w Pekinie (stolicy Chin) zamknięto, ponieważ wszyscy wychowanko-

wie przyłączyli się do rewolucyi. W kołach dworskich panuje przerażenie z powodu wiadomości o wybuchu buntu wśród wojsk stacyonowanych w Pekinie i Bodinfu, które są przeznaczone do obrony dworu cesarskiego. Zewsząd nadchodzą wiadomości o zwycięstwach rewolucyonistów, którzy zyskują coraz więcej zwolenników.

Towarzysze! ▫ ▫ ▫ ▫ ▫ ▫ ▫ ▫ ▫ ▫
Wzmacniajcie swą organizacyę!

Kolporterów, którzy nie wyrównali rachunków, upraszamy o nadesłanie pieniędzy. Nazwiska tych, którzy się z długu nie uiszczą do 30 b. m. zamieścimy w „Prawie Ludu“!

„PRAWO LUDU“
ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ.
Wychodzi w każdy piątek. Prenumerata wynosi rocznie: W Galicyi 4 kor.; w Niemczech 5 M; w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal. Redaktor i wydawca: **Zygmunt Klemensiewicz.** Adres Redakcyi i Administracyi: „Prawo Ludu“, Kraków, ul. Filipa 2, II piętro. Wyłączny adres dla listów i przesyłek: Zygmunt Klemensiewicz, ulica św. Krzyża 7. Konto pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 71.905.

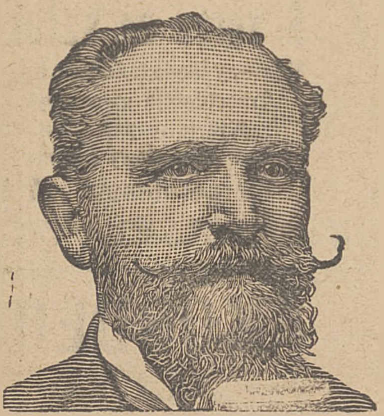
REUMATYZM I PODAGRĘ

MOŻNA WYLECZYĆ WSZECHŚWIATOWO ZNANYM ŚRODKIEM. KILKA TYSIĘCY OSOB ZUPEŁNIE WYLECZENI ZOSTALI DZIĘKI TEMU ŚRODKOWI. ŻĄDAJCIE ŚRODEK TEN :-: W KAŻDEJ APTECE LUB SKŁADZIE APTECZNYM. :-:

Każdy czytelnik tego wydania cierpiący na reumatyzm lub podagrę powinien po przeczytaniu niniejszego niezwłocznie zaopatrzyć się tym cudownym środkiem, gdyż takowy pomaga i w tym wypadku gdzie wszelkie inne lekarstwa nie okazały nawet najmniejszej ulgi. Tysiące nieszczęśliwych, cierpiwszy takimi męczącymi chorobami jak reumatyzm, podagra, scyatyka i Ischias, dzięki temu środkowi powrócili do zupełnego zdrowia.

Ja żądałbym wyleczyć każdego cierpiącego na tę chorobę, gdyż ja sam przez dłuższy czas cierpiałem na jedną z samych najuporczywszych form reumatyzmu i podagry i żaden lekarz nie był w stanie mi pomódz; wszyscy lekarze uznali chorobę mą za nieuleczalną i osądzony zostałem męczyć się i cierpieć do końca mego życia. Będący już blizko rozpaczy, przyszedłem na myśl chorobę tę studyować i zacząłem usilnie pracować z nadzieją samemu wynaleźć środek dla mego wyleczenia. Po upływie dłuższego czasu udało mi się wynaleźć zestaw ziół, po użyciu którego uczułem znaczne polepszenie. Z wielką wytrwałością nadal używałem środek ten i po upływie krótkiego czasu, zdołałem oswobodzić się zupełnie od strasznych mych cierpień.

Od tego czasu postanowiłem zapoznać wszystkich cierpiących na tę chorobę środkiem mym i ukazać im, że choroba ich NIE niewyleczalną jest, oraz żądam ukazać wszystkim jakim sposobem mogą otrzymać dla siebie ten cudowny leczniczy środek. Z każdą pocztą otrzymuję listy dziękczynne z których poniżej wybrane następujące.



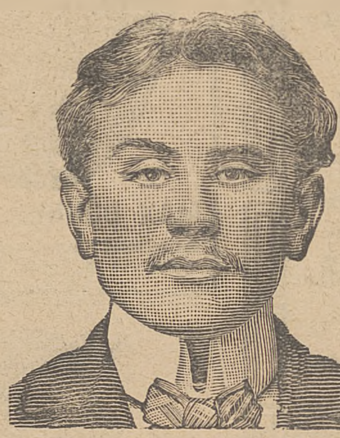
Ruda Maleniecka, 2 luty 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Przepraszam WPana, żem tak długo nie odpisał na list który otrzymałem i za pamięć dziękuję.

Po użyciu czterech pudełek Pańskiego środka „Trayser" ból z ramienia ustąpił i czuję się zdrów. Liczę sobie za obowiązek, między znajomymi rozgłaszać o środku uleczalnym „Trayser". Również nie mam nic przeciw temu jeśli Sz. Pan list mój umieści na liście wyleczonych pacyentów przez środek „Trayser".

Z poważaniem H. WERNER.



Łódź, 13 lutego 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Zwracam się do WPana i donoszę Mu, że preparat „Trayser" otrzymałem i po użyciu takowego czuję się znacznie lepiej, spodziewam się iż przy dalszym używaniu pastylek „Trayser" wyleczę się całkowicie gdyż czuję się coraz lepiej. Przy niniejszym załączam swoją fotografię, jak również upraszam list mój umieścić w liście wyleczonych przez preparat „Trayser". Liczę za swój obowiązek rekomendować preparat „Trayser" między cierpiącymi. Dziękuję WPanu za łaskawą pomoc.

Z poważaniem P. SZYMANOWSKI.



Lublin, 26 lutego 1911 r.

Szanowny Panie!

Przepraszam nzjmocniej, że tak długo nie dałem żadnej odpowiedzi, gdyż czekałem rezultatu mojego leczenia się i dzięki Pańskiemu wynalazku „Trayser" jest mi zupełnie lepiej. Wdzięczność moja dla WPana jest wielką i gdziekolwiek mogę staram się rekomendować środek ten

Z poważaniem BRONISŁAW ŻARNICKI.

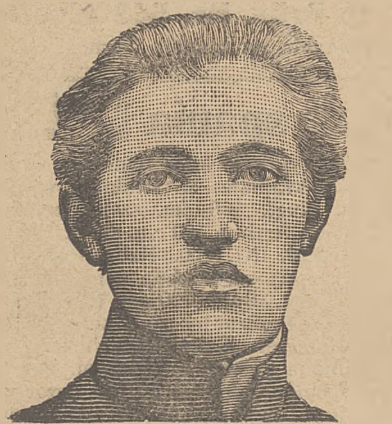


Tarnopol, 16 lutego 1911 r.

Szanowny Panie!

Po użyciu Pańskiego leczniczego środka „Trayser" czuję się o ile lepiej i już mogę sama chodzić. Ten pan z ulicy Kraszewskiego napisał z mojej rekomendacyi. Posyłam WPanu fotografię oraz składam serdeczne dzięki za Jego skuteczny „Trayser".

Z szacunkiem KATARZYNA PROCHACKA.



Łódź, 5 lutego 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Niniejszem zaświadczam skuteczność Pańskiego preparatu „Trayser". Po użyciu jednego pudełka pastylek przeciw reumatyzmowi i podagrze „Trayser" czuję się zupełnie dobrze za co WPanu składam najserdeczniejsze podziękowanie, Pański preparat rekomenduję znajomym Przy niniejszym zasyłam swoją fotografię i pozwalam WPanu list mój zamieścić w liście wyleczonych.

Z poważaniem STEFAN SZMIDT.

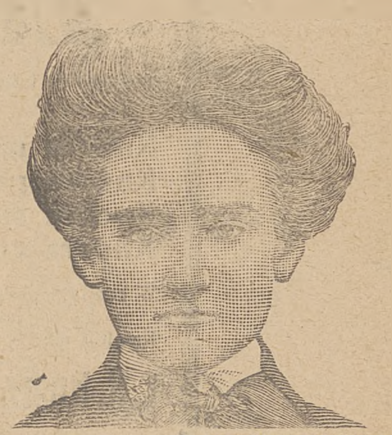


Ciechanów, 11 marca 1911 r

Szanowny Panie Trayser!

Z przyjemnością przesyłam WPanu fotografię swoją i jestem obowiązany potwierdzić, że środek „Trayser" jest najskuteczniejszy i najlepszy dotychczas wynaleziony do leczenia reumatyzmu i podagry, gdyż po użyciu tylko małej ilości tego cudownego środka czuję się zupełnie zdrów i rekomenduję takowy wszystkim znajomym.

Z poważaniem FRANCISZEK TETRZYŃSKI.



Radom, 10 marca 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Przepraszam, że tak długo nie odpisywałem, gdyż byłem w podróży. Spieszę donieść, że gdzie mogę rekomenduję lekarstwo WPana, które bez wszelkiej blagi daje wprost świetne rezultaty, oczem niejednokrotnie przekonałam się, i tak mój znajomy kupiec z Radomia p. J. Wadrewski zachorował na reumatyzm, leżał w łóżku 3 miesiące, leczył się różnemi środkami kosztowało go to grube pieniądze, lecz bez rezultatu, dałem pastylki „Trayser" pomogły mu o tyle, że wstał z łóżka i o kiju zaczął chodzić, dałem adres WPana i sprowadził preparat Pański i dziś jest prawie całkiem zdrów, to samo jest z moją żoną czuje się zupełnie dobrze. Pyta WPan czy może treść listu mego ogłosić, ależ proszę bardzo wszak to co napisałem jest szczerą prawdą, nie ma w tem przesady, ani też blagi, jestem wielce wdzięczny WPanu, gdyż pozbawił żonę moją choroby tak przykrej i kosztownej w leczeniu. Stosownie do życienia posyłam fotografię żony. Proszę wierzyć, gdzie będę mógł będę rekomendował środek WPana.

Z poważaniem J. WAGNER

Na żądanie wysyłam niezwłocznie dokładne dresa wyżej wzmiankowanych osób.

Doprawdy po przeczytaniu powyższego nawet najuporczywszy skeptyk przyznać musi, że odkrycie tego środka jest darem dla cierpiącej ludności. Ja mogę napełnić książki w kilkunastu tomach, i wtedy wątpię czy mógłbym umieścić wszystkie otrzymane listy dziękczynne. Młody i stary, bogaty i biedny słowem we wszystkich stanach i warstwach społecznych z wszystkich części świata otrzymuję zawiadomienia o zupełnym wyleczeniu dzięki tylko temu środkowi. Wielu z nich już od kilku lat przykuci byli do łoża, inni zaś z powodu strasznych cierpień reumatycznych tylko za pomocą laski poruszać się mogli, i ani jeden z podobnych wypadków nie okazał się beznadziejnym dla środka od reumatyzmu i podagry „Trayser"

Żądajcie dlatego niezwłocznie środek ten przeciw reumatyzmowi i podagrze „Trayser" w każdej aptece lub składzie aptecznym.

Środek ten zestawiony jest w formie pastylki, każda pastylka jest jedna doza. Wystrzegajcie się podrabian i żądajcie tylko prawdziwy „Trayser" Aby przekonać WP. że jestem w zupełności pewien w skutecznej sile mojego leczniczego środka i że takowy musi bezwarunkowo WP. pomódz, to jeżeli WP. nie żąda niezwłocznie udać się do apteki aby kupić środek ten nie próbując go wcześniej, gotów jestem wysłać WP. zupełnie bezpłatnie próbny pakiecik tego środka pod warunkiem, że WP. wypełni dokładnie niżej drukowany kupon i przyszle takowy pod moim adresem. Gdy WP. środek ten już spróbuje, może potem żądać takowy w każdej aptece lub składzie aptecznym Adres mój:

M. E. TRAYSER, Nr. 161 Bangor House,

Shoe Lane, LONDON, England.

UWAGA. — Jeśli WP. żądać będzie więcej tego środka, może dostać takowy na miejscu w aptece lub w składzie aptecznym.

KUPON.

Upraszam o przysłanie próbnego pakiecika środka leczniczego przeciw reumatyzmowi i podagrze „Trayser", jak również bezpłatną broszurę w języku polskim z opisem o reumatyzmie i podagrze, ich przyczyny, rozmaite postacie i leczenie.

Imię i nazwisko ....

Adres ....

....

Cierpię ....

(Upraszam napisać tutaj czy na reumatyzm lub podagrę WP. cierpi)

Radzimy Wam nie zwlekać

gdy Was dręczą bole reumatyczne, cierpienia gośćcowe, darcie w rękach lub nogach, kłócie w boku, ból w krzyżach, ból głowy lub zębów, bezwładność członków i inne dolegliwości, powstałe skutkiem zaziębienia i **używajcie** z całem zaufaniem **tylko najlepszego, sławnego i prawdziwego nacierania** pod nazwą

ICHTIOMENTOL

Prawdziwy **Ichtiomentol** z plombą, należy sprowadzić **tylko** wprost z fabryki i apteki

Szymona Edelmana w Samborze, Centrala nr 115.

Wysyła się z opłaconą pocztą i opakowaniem:

5 flaszek za 6 koron — 10 flaszek za 10 koron — 25 flaszek za 23 koron.

Zamiast 16 koron tylko 6 koron



Przez zakupno w dużej fabryce zegarków — **sprzedaję moje metalowe**

„GLORIA“

remontoir zegarki imit. srebra

z podwójnemi kopertami z 36 godzinnym znakomitym werkiem remontoir, na kamieniach idący. Bardzo piękne koperty, z grawurą herbu konia, jelenia lub lwa, **jak długo zapas starczy** po cenie

6 koron za sztukę

Stosowny Gloria łańcuszek K 1.—.

Trzechletnia gwarancya.

Wysyła za pobraniem

Dom eksportowy zegarów

MAX BÖHNEL, Wien, IV., Margaretenstr. 27|47

Ostrzeżenie! Każdy oryginalny „Gloria“ zegarek jest w górze zamieszczoną marką ochronną zaopatrzony i należy tańsze, gorsze naśladownictwa odrzucić.

Za darmo

może sobie każda pani domu sporządzić cenne potrawy używając stale ulubionych

Knorra makaronów
Knorra preparatów owocowych
Knorra środków do żywienia dzieci
Knorra zup

W każdym pakiecie znajduje się **kartka** uprawniająca do bezpłatnego korzystania z cennych premij.
Katalog można dostać u każdego detalisty lub wprost z fabryki.

C. K. Knorr, Tow. z ogr. por., Wels (Austrya górna.)

AKORDEON „FLUTA“

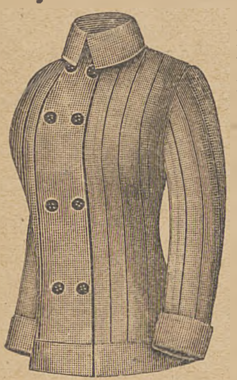


na którym natychmiast każdy bez znajomości nut, bez nauczyciela, bez nauki, najtrudniejsze piosnki do tańca i marsze grać może.

Nr. 36/10. Wykonany z drzewa, obciągnięty papierem imitującym skórę, z niklowym munsztukiem, z 10 niklowymi klawiszami i klawiaturą, 28½ cm. długości z objaśnieniem **Kor. 3·—**. 3 sztuki **Kor. 8·—.**

Wysyłka za pobraniem przez **c. i k. nadwornego dostawcę**
HANNS KONRAD, w Brüx Nr. 546 (Czechy).
Główny katalog z około 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Tylko kor. 14·—. Szykowne sportowe i spacerowe żakiety damskie pierwszej jakości.



Nr. 452. Piękne modne szydełkowe, sportowe i spacerowe żakiety i do saneczkowania, najnowszy fason, 2 rzędowy, z modnym wysokim stojącym kołnierzem wykładanym (albo z wykładanym kołnierzem) z najlepszej potrójnej wełny kamgarnowej, dobre guziki perłowe, długie i obszerne w kolorze kremowym, szarym lub niebieskim K 14·—, 16·—. Tensam z paskiem K 16·50, 18·50. Bez ryzyka, zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości.

HANNS KONRAD Brüx, Nr. 553 (Czechy)
Główny katalog z około 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Zegar wahadłowy z budzikiem



30 godzin idący, z wagami godziny i pół godziny bijący w szafce orzechowej, z białą tarczą i wskazówką budzikową, tylko kor. 11·50. 3 lata pisemnej gwarancyi. Bez ryzyka! **Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyłka za pobraniem przez Pierwszą Fabrykę zegarów **HANNS KONRAD**, c. i k. nadworny dostawca **Brüx Nr. 540 (Czechy).** Główny katalog z około 4000 rycin na żądanie darmo i opłatn.

Koce tygrysie do spania dobrej trwałej jakości.



Nr. 2051. Tygrysie koce flanelowe grubej jakości nakrapiane ze szlakiem w pasy 175 cm. długi, 100 cm. szer. **Kor. 2·20.** Nr. 2051½. Tensam 190 cm. długi, 124 cm. szer. **K 2·60.** Nr. 250. Nadzwyczaj tani koc do spania szaro drap z pstrym szlakiem 175 cm. długi, 100 cm. szer. **K 1·70.** Nr. 2050½. Tensam lepszej jakości 190 cm. długi, 130 szer. **K 2·40.** Największy wybór w moim głównym katalogu. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości przez c. i k. nadw. dostawcę **HANNS KONRAD**, Dom wysyłkowy w **Brüx Nr. 551** (Czechy). Główny katalog z około 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

FIRANKI KORONKOWE, z pierwszorzędnego materyału, z apreturą i wspaniałem obramowaniem ::



Nr. 2101. Efektowne firanki koronkowe pasowane o ładnych wzorach, z bordiurą, z pięknem białem lub kremowem obramowaniem, składająca się z dwu części, każda 90 cm. szer. a 3 m. dług. K 4·80, pasowane 350 cm. dług. K 5·60, za metr 70 h. Nr. 2102. Te same firanki w lepszym gatunku z dwu części złożone, każda 115 cm. szer. 300 cm. dług. K 5·40, 350 cm. dług. K 6·30, za metr 80 h. Największy wybór w koronkowych firankach, półfirankach i storach znajdziecie w moim głównym katalogu. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem lub za poprzedniem nadesłaniem należytości — c. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad**, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 556 (Czechy). Główny katalog z około 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

Kartki artystyczne

w wspaniałem bromosrebrnem wykonaniu w różnych wzorach

6 szt.	matowo-czarnych	K	—·50
25 „	„		1·70
6 „	„ kolor.	„	—·70
25 „	„	„	2·30
6 „	„ z połyskiem	„	—·60
25 „	„	„	2·—
6 „	„ „ kolor.	„	—·85
25 „	„ „	„	2·70

Odsprzedawców uprasza się o zażądanie specyalnej oferty. Wysyłkę uskutecznia się franko za poprzedniem nadesłaniem należytości przez

C. i k. nadwornego dostawcę
HANNS KONRAD
Brüx Nr. 565 (Czechy).
Główny katalog z około 4000 rycin darmo i opłatnie.

WIELKA NIESPODZIANKA!

75.000 par trzewików.

4 pary za tylko 8·50 koron.

Z powodu niewypłacalności kilku wielkich fabryk zostałem upoważniony do rozsprzedania znacznej ilości trzewików po cenie niższej od fabrycznej. Sprzedaję zatem każdemu 2 pary męskich i 2 pary damskich trzewików sznurow., skóra brunatna lub czarna, galoszowane, z obsadą, z mocno podbijaną podeszwą, eleganckie najnowszego fasonu. Wielkość wedle numeru. 4 pary tylko **8·50 K.** Przesyłka za zaliczką.

Centralny Dom wysyłkowy obuwia
J. GELB, NOWY SĄCZ, Nr. 108.
Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Ważne dla każdego Gospodarza!

Niezbędny przyrząd w wypadkach zadławienia bydła ziemniakami polecają najtaniej



REIM i Ska Kraków, Rynek 37 Linia A-B.

Odpowiedzialny redaktor: Zygmunt Klemensiewicz.

Z Drukarni Ludowej w Krakowie, Filipa 11.